

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor.,  
za codzienną dwukrotną dostawę  
do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju  
i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech: miesięcznie 4 Kor.  
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.  
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.  
Redakcja, Administracja, Drukarnia  
Lwów, ulica Chorążczyzny 17—19.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inseraty) za 1 wiersz  
petitowy lub jego miejsce 20 hal.  
Nadesłane za wiersz petitowy lub  
jego miejsce 80 halerzy.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach  
i t. p. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h.  
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-  
szem pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Niedziela, 25 listopada.

Imiona: Rzymk.-kat. Dziś: G. 25 po Św. Katarzyny.  
Jutro: Konrada M. — Gr.-kat. Dziś: N. 24 po Sosz. Hł. 8.  
Jutro: 13. Joanna Złot. — Słowiańskie: Dziś: Chwalimiry.  
Jutro: Lechosława.

Wschód słońca 7:28, zachód 4:07.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:35, 2:45\*, 6:35, 11, 12:45\*, 4:05; do Rzeszowa 405; do Podwołoczysk 6:20, 10:55, 2:21\*, 6:15, 9:50; do Czerniowiec 6:15, 9:20, 2:40\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 3:30; do Strypa 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora 8:55, 4:15, 10:51; do Jaworowa 6:55, 6—; do Rawy 7:25; 11:35 (co niedzielę); do Belca 10:45; do Stanisławowa 5:58, do Husiatyna 9:10.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdką, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

**Muzea i biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka otwarta codziennie muzeum w dni powsz. (prócz poniedziałku) od 9—1 nadto we wtorek od 3—5, w niedzielę 11—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 1. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) w godzinach przedpołudniowych w dni powsz. za zgłosz. — Biblioteka Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa 1. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2, w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem sobót. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Politechniki w poniedziałki, środy i piątki 10—1. Biblioteka Towarz. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtorki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej izraelskiej (ul. św. Stanisława 1. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczór.

**Wystawy stałe.** III wystawa jesienna w Tow. przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata 60 h., w niedzielę 30 h.

**Wystawa sztuczów polskich i Napoleońskich** w Muzeum przemysłowym od 10 r. do 3 pop. Dochód na rzecz Tow. Szkoły Ludowej.

**Odczyty i wykłady.** Powszechne Wykłady Uniw. M. Olszewski: „Wstęp do teorii malarstwa“ zakł. chem. Uniw. Długosza 6 o godz. 5 popoł.; dr. Witwicki: „Jesień w świecie roślinnym“ w „Skale“ (Mickiewicza 28) o 5 pop.

**Rauty:** Norwidowski w Związku naukowo-literackim (Kasyno miejskie) o g. 5 pop. — Raut Akad. Koła T. S. L. na Strzelnicy o g. 8 w.

**Wieczory historyczne:** W Sokole-Macierzy o g. pół do 8 w.; — w Czytelni T. S. L. im. Goldmana (Stołeczna 21) o g. 7 w.

**Widowiska i zabawy.** Przedstawienie amatorskie na rzecz Czytelni Robotniczej T. S. L. o g. 8 w. w Czyt. kolejowej (b. dw. czerniowieckiej).

**Posiedzenia i zgromadzenia.** Walne Zgrom. „Eleuteryi“ (Mikowskiego 2) o g. 5 pop. — Zgrom. konstytuujące English-American Club w Kasynie urzędniczym (Rynek 9) o g. pół do 4 pop.

**Teatr miejski.** Dziś o g. 3 popoł. „Dziady“ A. Mickiewicza w ukł. Stan. Wyspiańskiego; o g. 7:30 „Przyjaciół Fryc“, opera w 3 aktach P. Mascagniego i „Pajace“, opera w 3 aktach R. Leoncavalla.

RUDYARD KIPLING.

## Moti Gudź-buntownik.

Przełożył z angielskiego F. Ch.

(Ciąg dalszy.)

— Oby niebo świeciło nad tobą czterdzieści tysięcy lat. Oddał się tylko na dziesięć małych dniów. Po upływie tego czasu, na moją wiarę, honor mój i duszę — wróć. Co się tyczy roboty podczas tej chwili, to czy syn nieba obdarzy mnie łaską i pozwoli zawołać na Moti Gudźa?

W odpowiedzi na przeraźliwe wycie Disy, obrzymi kadłub wypłynął, kołysząc się miarowo, z kępy drzew, gdzie się obsypywał piaskiem w oczekiwaniu na swojego pana.

— O światłości mojego serca, opiekunie pijaka, góro siły — pozdrowił go Disa — nadstaw przednią łapkę.

Moti Gudź spełnił rozkaz, salutując równocześnie trąbą.

— Odchodzę — krzyknął Disa.

Oczka Moti Gudźa zaczęły mrugać. Tak jak jego pan, nadzwyczaj lubiał wycieczki — tyle smacznych kąsków można chapnąć po drodze...

— Ale ty stary wieprzu o pańskiej minie, musisz tu zostać i pracować.

Mruganie ustało, chociaż Moti Gudź starał się okazać zadowolenie. Nie cierpiał korczowania — zaraz dostawał bólu zębów.

— Przez dziesięć dni nie będzie mnie, o moja ty rozkoszy. Podaj nogę, a wbiję ci to w pamięć, ty ropucho parszywa rodem z wyschniętej kałuży.

## H. Sienkiewicz do cesarza Wilhelma

w sprawie oporu szkolnego dzieci polskich.

Kraków. (TBK.) Zamieszczony w „Czasie“ list H. Sienkiewicza opiewa:

List otwarty do J. Ces. Mości Wilhelma II, króla pruskiego.

W. Ces. Mość! W chwili, gdy oczy całego cywilizowanego świata zwracają się z bolesnym zdumieniem na jedną dzielnicę obszernego państwa W. Ces. Mości, w chwili, gdy prasa wszystkich narodów, nie wyłączając uczciwej niemieckiej, stwierdza i potępia krzywdy, wyrządzone dzieciom polskim w królestwie pruskiem — uprawniony jest głos każdego człowieka i chrześcijanina a cóż dopiero Polaka, który zwraca się do Ciebie w imię sprawiedliwości.

Sprawiedliwość bowiem wyższą jest i doskonalszą od wszelkich racji stanu i zakusów politycznych, które, jeśli ją dotkną, tem samem są mylne i na błędne prowadzą drogi. Zło i krzywda wołają o naprawę, naprawa zaś leży w ręku monarchy. Opatrzność w niezbadanych wyrokach swoich, oddawszy pod władztwo W. Ces. Mości cały jeden odłam wielkiego narodu polskiego, włożyła zarazem na Ciebie obowiązek uszanowania duszy polskiej, ochrony szczęścia tegoż narodu, jego wiary, języka, tradycji i uczuć.

Tymczasem ziemie polskie, wchodzące w skład państwa pruskiego, stały się przybytkiem niedoli, która pod panowaniem twojem wzrosła jeszcze niestety — i spotężniała. Skargi ludu na tę niedolę nietylko rozlegają się bez echa, ale rząd W. Ces. Mości odpowiada na nie ustawami, które nawet postronnym narodom wydają się czynami nienawiści, przemocy i jakby zemsty.

Spokojna ludność polska płaci na równi z niemiecką podatek krwi i mienia, a nie porwała się do broni, więc próżno nienawiść stara się upozorować swe czyny przemocy i zemsty kłamstwem, że polski naród dąży do obalenia pruskiego królestwa. Niegodnem jest potężnych rządów wmawiać w siebie i w drugich to, w co same nie wierzą. Ruch żywiołowy, opór zgwalczonej natury ludzkiej, nie jest polityczną agitacją. Tam, gdzie chodzi o obronę rdzennych praw ludzkich i Boskich, o ochronę stosunku człowieka do Boga, o ochronę ludzkiej skargi, prośby i modlitwy, tam sumienie jest najlepszym agitatorom.

W. Ces. Mość! W państwie twojem urzędnik pruski stał dotąd między ludem polskim a królem ziemskim, aby żadnych skarg przed tron nie dopuścić — obecnie zamierza tak samo odgrodzić sobą od Tronu Boga.

W. Ces. Mość! Miara prześladowania ciał i dusz jest przebrana. Bezdzusne i nieludzkie jest takie prawo, które, nie bacząc na to, że nawet zwierzę każdy musi

mieć swoje legowisko, zabrania Polakowi mieć sobie na własnym kawałku ziemi dach nad głową.

Straszne, głęboko niemoralne i niedające się żadną racją stanu usprawiedliwić, są takie ustawy, na które odpowiedzią jest płacz tysięcy bezbronnych dzieci!

Szkoła, a w niej nauczyciel w królestwie pruskiem nie jest przewodnikiem, który dziecko polskie oświeca i prowadzi do Boga, ale jakimś bezlitośnym ogrodnikiem, którego urzędowym obowiązkiem jest zdrową latorośl polską zmienić przemocą choćby na krzywą i skartowaciałą płonkę niemiecką. Więc z każdym rokiem więcej tych łez, więcej swistu różeg, więcej mężczyźstwa — miara przebrana wobec Boga i ludzi, rodzi wraz z gniewem Boskim i ludzkim — niesławę. Przodkowie W. C. Mości prowadzili liczne wojny, pomyślne i niepomyślne — w obliczu historii słuszne lub niesłuszne, ale wielkie i ciężkie. W dzisiejszych czasach wysuwa się jako największa tylko ta wojna: całego państwa, całej potęgi pruskiej — z dziećmi. Oryżem w niej z jednej strony więzy i różgi, z drugiej — łyż.

Zaiste — im większe byłoby zwycięstwo państwa, tem większa jego u wszystkich narodów niesława. Ale właśnie dlatego W. Ces. Mość nie zechcesz i nie możesz pozwolić, aby taka wojna stała się główną treścią tych rządów, aby związała się z nimi raz na zawsze w historii i dała nazwę twemu panowaniu.

Słowa manifestu królewskiego z r. 1867 poręczają polskim poddanym w królestwie pruskiem, że „przez wcielenie do północno-niemieckiego związku ani ich język, ani ich religia nie doznają uszczerbku i że wewnątrz związku pozostają Polakami i zachowają język i obyczaje“. Jakżeż te królewskie słowa i obietnice zostały dotrzymane? W. Ces. Mość jesteś piastunem honoru Niemiec, honoru dynastii — przedstawicielem idei monarchicznej? — racz przeto zwazyć, że jeśli cześć najbiedniejszego z tych poddanych zależy od jego wiary w dotrzymywanie słowa i przysięgi, z jakim okropnem uczuciem gorczy i zwątpienia muszą czytać powyższe obietnice nietylko Polacy, ale i Niemcy monarchiści. Czy zdolają obronić się myśli, że ta idea nie jest, jak być powinna, oparta na niewzruszonej etycznej podstawie — że w jej braku, sama nie oprze się falom, które spiętrza na okół niej wiek biejący.

Miara została przebrana. Nieprawo prawa niegodne są swej nazwy. Wyjątkowe ustawy, łamiące poczucie słuszności, to oszczep na obu końcach ostro okuty. Przyszłe przewroty społeczne mogą go zwrócić i przeciw pierś państwa. Daleki jestem od wglądania w sprawy i przyszłe losy królestwa pruskiego, wygląszam tylko pewnik historyczny, że rząd, który pozwala sobie na wszystko, uczy poddanych, że i przeciw niemu można sobie na wszystko pozwalać. Niema prawa

Pozatem pracował pilnie i plantator unosił się nad jego cnotami.

Disa tymczasem wałęsał się po drogach, póki nie spotkał ślubnego orszaku ludzi swojej kasty i pędząc noce na hulatykach i tańcach, zapomniał rachuby czasu.

Brzask jedenastego dnia zapłonął na widnokręgu, a Disy ani śladu. Moti Gudź uwolniony z obowiązku, spojrzął dokoła, otrząsnął się, podniósł ramiona i stanął przed siebie, jak ktoś mający pilne sprawy do załatwienia.

— Hi! Ho! A dokąd to? Wracaj i bierz mnie na siebie, ty pagórku ruchomy! Wracaj blasku wyżyn. Ozdobo całych Indyj, podnieś mnie, bo ci nie zostawię jednego kopyta u twoich nóżek.

Moti Gudź odpowiedział wdzięcznym chichotem, ale nie usłuchał. Cuhun puścił się za nim z linką i odpędził go. Moti Gudź zsunął uszy na czoło, a Cuhun wiedział co to znaczy, lecz pragnął wycofać się z honorem.

— Niema żartów ze mną — krzyknął — wracaj do swojego pala, czarci synu!

— Hrrrum! — odpowiedział Moti Gudź — a to znaczyło odmowę, bo i uszy spuszczone na czoło. Potem urwał sobie wykałaczkę do zębów, w postaci dwunastostopowej gałęzi i przechadzał się po korczowisku, pokpiwając ze słoni, które się brały do roboty.

Cuhun pobiegł ze skargą do plantatora, który wyszedł uzbrojony w ogromny bat i trzasnął nim parę razy dla postrachu. Moti Gudź posunął swoją pobłażliwość dla białego człowieka do tego stopnia, że poniosł go przez ćwierć mili i złożył na werendzie, „hrumfując“ przytem zapamiętałe. Potem stanął przed domem, trzęsąc się od śmiechu, porwany prawdziwym szalem wesołości; — jakiemu ulegają czasem słonie — tak mu się wydała ta awantura zabawną. (Dok. nast.).

Disa wziął do ręki młot do wbijania pali pod namioty i uderzył nim dziesięć razy w kopyta Moti Gudźa. Moti Gudź rzytał i przestawiał nogi.

— Dziesięć dni! — powtórzył Disa — będziesz pracował, wyrwał drzewa i ciągnął kłody według rozkazów tu obecnego Cuhuna. Weź Cuhuna i posadz go sobie na karku.

Moti Gudź zwinął koniec trąby w kółko, a Cuhun wsadził w nie nogę i już siedział na karku słonia. Disa podał mu a n k u s — żelazny pręt do kierowania słoniem. Cuhun kuł nim w łysą głowę Moti Gudźa z takim zamachem, jak brukarz wbijający kamienie w krawędzie chodników. Moti Gudź zatrafił.

— Cicho! prosiaku leśny, spokojnie! Cuhun jest twoim panem przez dziesięć dni; a teraz pożegnaj się ze mną o! panie mój! o! mój królu! Klejnocie wybrany z pośród wszystkich słoni! Lilio moja ukošana! Bądź cnotliwy, pilnuj swego zdrowia i żegnaj mi!

Moti Gudź objął Disę w pół ciała trąbą, podniósł go do góry i potrząsł nim dwa razy. Taki miał sposób, aby mu powiedzieć: „do widzenia“.

— Teraz będzie pracował bezemnie — rzekł Disa — czy mogę odejść?

Plantator skinął głową, a Disa skoczył w gęstwinie leśne i znikł bez śladu. Moti Gudź zwrócił do korczunku.

Cuhun pełen był dla niego życzliwości, jednak Moti Gudź czuł się nieszczęśliwy i opuszczony. Naprawdę Cuhun dawał mu różne przysmaki, lechtał go w podbródek, a mały dzieciak Cuhuna żartował z nim po skończonej pracy i żona Cuhuna nazywała go swoim kochankiem. Moti Gudź miał starokawalerskie upodobania, jak Disa. Nie odczuwał rozkoszy domowego ogniska. Wzdychał za „kapką“, za twardym snem pijanicy, za dzikimi razami młota i za dziką pieścizotą.

przeciw prawu, a prawo do bytu dał narodom Bóg. Jest ono z Bożej łaski, więc monarchia, która swoje również z Bożej łaski wywodzi, tamtego ruszać nie powinna, bo tą samą ręką targa i podkopyje własne. Lecz w tej sprawie Wasza Ces. Mość sam będzie sędzią najlepszym, tymczasem zechce spojrzeć w oczy tej strasznej prawdzie, która bije ze stosunku państwa do Polaków i choć tłumiona, wybuchła jak ogień z pod ziemi:

Oto miliony ludu, nad którym kazala ci czuwać Opatrzność, czują się pod twym panowaniem i pod rządami twoich ministrów nieszczęśliwsi, niż kiedykolwiek przed tem. Oto naruszone jest prawo człowieka do ziemi, naruszone jest prawo ogniska. Oto lzy dzieci oblewają zgwałcony stosunek dusz do Boga. Niechże wobec tego twoje chrześcijańskie sumienie króla dyktuje twej woli przyszłe jej czyny.

## Z Rosji i Zaboru.

### Napad na willę pianisty Śliwińskiego.

**Skierniewice (Tel. wł.).** Do pałacyku pianisty Śliwińskiego, w parku skierniewickim, wtargnęło w nocy kilku opryszków w zamiarze rabunku od strony parku, otaczającego willę. Pani Śliwińska, zamieszkująca pokoje na I piętrze, usłyszawszy łoskot, zaalarmowała służbę, która stanawszy w oknach, krzykiem przyzwała patrolu i policję. Przybyły patrol dał dwukrotnie salwę w stronę parku, ale bandyci, korzystając z ciemności nocy, umknęli.

Pianista Śliwiński był nieobecny, koncertuje bowiem w Finlandyi.

### Dostawa odzieży dla wojska.

**Warszawa (Tel. wł.).** Stosunki ekonomiczne i zarobkowe w Warszawie poprawiają się. Zarząd intendatury przypuścił ostatecznie do licytacji na dostawę odzieży dla wojska, obywatelski komitet pomocy dla pozbawionych pracy, który też otrzymał dostawę.

Dzięki temu robotnicy i robotnice w Warszawie będą mieli do zarobienia kilka milionów rubli.

### Kradzież dokumentów.

**Petersburg (Tel. wł.).** Z kanceliaryi byłej Dumy państwowej zniknęły bez śladu wszelkie akta i dokumenty, zebrane w sprawie pogromu białostockiego przez byłych posłów Arakancewa, Szczepkina i Jacobsona.

### Nowa pożyczka miliardowa.

**Petersburg (Tel. wł.).** „Russkoje Slovo“ dowiadyje się z wiarygodnego źródła, że w ministeryum skarbu przygotowuje się projekt nowej wielkiej pożyczki, oparty na emitowaniu 6 proc. obligacji banku włościańskiego. W sprawie warunków emisji toczą się rokowania z Mendelsohnem, który już wysłał do Paryża swego negocjanta dr. Feldzera, celem wybadania usposobienia sfer giełdowych dla tej emisji.

Równocześnie rząd postanowił wypuścić półtora miliarda papierowych pieniędzy poza pokryciem metalicznym. Minister zapewnia kapitalistów francuzkich, że rewolucya będzie wyrwana z korzeniem, jeśli rząd rosyjski będzie miał środki na dwa lata.

### Akcya Stołypina.

**Petersburg (Tel. wł.).** „Riecz“ zaznacza przygotowania Stołypina do utworzenia w Dumie większości prawomyślnej, przyczem środki, stosowane przez premiera, odznaczają się niezwykle bogactwem pomysłów i rozmaitością. Sposobów takich pismo wylicza około dziesięć.

### Wybory do Dumy.

**Berlin (Tel. wł.).** Donoszą tu z Petersburga: Z powodu nowego sposobu tłumaczenia ustawy wyborczej przez senat, w gubernii moskiewskiej liczba uprawnionych do głosowania została zmniejszona o jedną czwartą a w gubernii jarosławskiej o jedną piątą część. Charakterystycznym jest, że wykluczono od wyborów właśnie tych, którzy podczas pierwszych wyborów głosowali na kandydatów opozycyjnych.

**Berlin (Tel. wł.).** Donoszą z Petersburga: Zjazd włościański, który zrazu był za wstrzymaniem się od udziału w wyborach, obecnie wzywa chłopów do żywego udziału w akcyi wyborczej. Odezwa kończy się słowami: Wybierajcie nairozumniejszych, najtęższych, najśmielszych i najuczciwszych ludzi.

Stronnictwo handlowo-przemysłowe, które się rozwiązało po klęsce, odniesionej podczas pierwszych wyborów do Dumy, zamierza się rekonstruować.

### Z zamętu.

**Petersburg (Tel. wł.).** Specjalna władza dla spraw stowarzyszeń orzeczeniem z 20 b. m. zawiesiła czynności stowarzyszeń kadeckich i klubów w rejonach Narwa i Wyborg, uzasadniając to nieprzedłożeniem wykazu kierowników klubów jakoteż członków zarządów.

**Tyflis (Pet. Ag.).** W pobliżu stacji Szaropas, rabusie zatrzymali pociąg pocztowy i zrabowali 20.000 rubli. Od strażników, danych przez rabusiów, kilka osób zginęło, a kilka jest ranionych.

**Petersburg (TBK.)** Zebranie „kadeków“, na którym omawiano program partii pokojowego odrodzenia i partii październikowców, zostało policyjnie zamknięte.

### Reforma wyborcza.

**Wiedeń (Tel. wł.).** Dnia 10 grudnia odbędzie się pierwsze oficjalne merytoryczne zebranie się członków Izby Panów w tej sprawie.

W kolach parlamentarnych zapewniają, że korona zrazu zamierzała wystosować do członków Izby panów apel, aby bez zmiany przyjęła projekt uchwalony przez Izbę posłów, lecz od tego zamiaru cesarz odstąpił.

Między pogłoskami opowiadają, że Węgrzy postanowili u siebie przeprowadzić pluralny system wyborczy i dla tej idei pozyskali cesarza. Dlatego też br. Beck i br. Bienert w komisji reformy wyborczej nie odważyli się występować przeciwko systemowi pluralnemu.

„Politik“ podkreśla, że na razie ledwie jedna trzecia część członków Izby Panów obradowała nad kwestyą reformy wyborczej i dlatego trudno przewidzieć, jaki będzie rezultat tej sprawy, gdy się Izba panów zbierze w komplecie. W razie zmiany ustawy przez Izbę panów, trudno przewidzieć konsekwencje powstać mogące.

**Wiedeń (Tel. wł.).** Jutro o godz. 8 wieczorem odbędzie się posiedzenie Koła polskiego.

**Wiedeń (Tel. wł.).** „Poln. Corresp.“ dowiadyje się z kół posejskich polskich, że Koło polskie z wyjątkową uwagą śledzi akcyę Izby Panów w sprawie pluralnego systemu wyborczego. Wprawdzie większość Koła polskiego, która, jak wiadomo, jest za pluralnym systemem wyborczym, z sympatją wita te usiłowania Izby panów, ponieważ widzi w tem dowód, że Izba panów pragnie tylko stopniowego rozwoju prawa wyborczego bez nagłych skoków, z drugiej zaś strony dla członków Koła polskiego jest rzeczą jasną, że ze względu na krótki czas, jaki pozostaje do wykonania planu Izby panów, nie będzie ona stawiać przeszkód na wypadek, gdyby wskutek jej żądania całe dzieło reformy wyborczej miało upaść.

### Wieści z zaboru pruskiego.

**Berlin (Tel. wł.).** Rząd nie zamierza odpowiedzieć na interpelacye centrum i Polaków w sprawie nauki religii w języku polskim, ponieważ chce przede wszystkim zebrać odpowiednie materiały.

**Poznań (Tel. wł.).** Przeciwko wielu osobom, które brały udział w zajęciu szkolnym w Moszynie, wdrożono śledztwo karne.

### Akcya przeciwko Karageorgewiczom.

**Praga (Tel. wł.).** Półturzędowy „Prager Abendblatt“ dowiadyje się z Zemunia, że w Belgradzie wiele wybitnych osobistości politycznych i wojskowych zainicjowało akcyę, mającą na celu usunięcie dynastyi Karageorgewiczów, ustanowienie rejencyi i powołanie na tron serbski członka któregoś z domów panujących w Europie.

### Królestwo greccy w Rzymie.

**Rzym (TBK.)** Król Wiktor Emanuel, król grecki i królowa włoska, udali się w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Tittoniego na polowanie.

### Ze skupczyny serbskiej.

**Belgrad (TBK.)** Prezydent gabinetu Pasic odpowiedział na wczorajszym posiedzeniu skupczyny na interpelacyę posła postępowego Marinkowica w sprawie ogólnej polityki Serbii. Mowca podkreślił przyjazne stosunki Serbii do państw zagranicznych. Wprawdzie w obecnej chwili istnieje między Serbią a Austro-Węgrami konflikt handlowy, ale pod względem politycznym stosunki są poprawne i przyjazne. Podobne przyjazne łączą Serbię także z innymi państwami. Rząd spodziewa się, że wkrótce przyjdzie do zawarcia traktatu handlowego z Austro-Węgrami.

Interpelant Marinkowic, zabrawszy głos, oświadczył, iż odpowiedź Pasic nie zadowolila go, gdyż jest ona odpowiedzią na rozmaite uboczne kwestye, a nie na pytania w sprawie ogólnej polityki. Rząd nie podał powodu ostatniego rozwiązania skupczyny, a podczas dyskusyi nad adresem nie dbał o to, aby przy tej sposobności przekonać się, czy rozporządza większością.

### Inwentaryzacya kościołów.

**Paryż (Tel. wł.).** W miejscowości Privas przy dokonywaniu inwentaryzacyi kościoła przyszło do burzliwych scen. Ludność miejscowa, nie wyłączając kobiet, stawiała opór władzy. Kobiety z wieży kościelnej rzuciły na wojsko kamieniami.

W miejscowości Pleder musiano wezwać oddział piechoty i kawalerii, aby przystąpić do spisu inwentarza. Cmentarz dookoła kościoła obsadzony był tłumem ludzi. Proboszcz stał przed drzwiami kościoła i nie chciał go otworzyć, tak, że wojsko musiało drzwi wysadzić. Również i wewnątrz kościoła znajdowali się ludzie, którzy żołnierzy poczęli obrzucać ławami i krzesłami.

**Paryż (TBK.)** Prezes gabinetu Clemenceau oświadczył na wczorajszej radzie gabinetowej, że inwentaryzacya kościołów ukończoną zostanie w przeciągu dwóch do trzech dni. Przy inwentaryzacyi nie było wiele wypadków.

**Paryż (TBK.)** Kapitan Magnier z 8 pp., który nie udzielił żądanej pomocy przy inwentaryzacyi kościoła w pewnej miejscowości, będzie postawiony przed sąd wojenny.

### Mianowanie.

**Tarnów (Tel. wł.).** Rada miasta Tarnowa zamianowała kierownikiem budowy wodociągów, zaszczytnie znanego z licznych prac naukowych i prowadzonych budowli wodnych, inżyniera namiestnictwa dr. techn. Maksymiliana Matakiewicza.

### Wiadomości krakowskie.

**Kraków (Tel. pryw.).** Jesienna sesya rady nadzorczej. Tow. Wzaj. Ubezpieczeń rozpocznie się 28 b. m.

### Wypadek kolejowy.

**Podgórze (Tel. pryw.)** W nocy z 23 na 24 bm. o g. 2 m. 15 po północy pociąg pospieszny towarowy

nr. 70 najechał na stojący na stacyi Bierzanów pociąg towarowy zwyczajny nr. 82. Pięć wozów się wykołowało i doznało uszkodzeń. Z ludzi nikt nie poniósł szwanku. O ile wstępne dochodzenia wykazały, przyczyną wypadku było zaspanie maszynisty. Maszynistę i palacza na razie usunięto ze służby.

**Wiedeń (TBK.)** „Polnische Corr.“ donosi, że nowa sieć telefoniczna w Żywcu, równocześnie z siecią międzymiastową Żywiec Bielsko, będzie w najbliższych dniach oddana do użytku.

**Insbruck (TBK.)** Przybył tu major Okumura z Tokio, przydzielony na rok jeden do tut. załogi.

**Paryż (Tel. wł.)** Członkowie stronnictwa socjalistycznego postanowili podwyżki dyet, przyznanej przez Izbę, użyć na cele partyjne.

## NA MARGINESIE.

### DZIEŃ SŁONECZNY NAD MORZEM.

Z samotnej wyspy w morza toń błękitną  
Patrzę, wsłuchany w senną fal rozmowę,  
Mienią się w słońcu łuski szafirowe,  
Na szybach wody złote iskry kwitną.

U brzegu klasztor... białych murów cienie...  
Zielone bluszcze wiją się po murach,  
A blask słoneczny na bluszczowych sznurach  
Zawisi i złote rozpyła promienie.

Jak ciche morze, jaka ustroń senna!  
Żaden głos z świata tutaj nie przenika —  
I śni się duszy ta cisza promienna,  
Co ukochała smutek zakonnika,  
Niosąc mu w celę słońca miłowanie  
I morza tęskne, szafirowe granie.

(Murano, na Adryatyku).

JAN PIETRZYCKI.

## Wiadomości bieżące.

**Spostrzeżenia meteorologiczne** (z obserwatorium astronom. Politechniki) w d. 24 listopada br.:

Godzina (Czas lwowski)	Ciśnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 4 g. (g. z 100)	Temperatura	
					Śni- wczesza	No- czna
7 rano	743.1	6.6	WSW-2			
2 popoł.	740.6	8.2	W-5	5.9	8.6	3.8
9 wiecz.	740.3	7.1	WNW-3			

Uwaga: Pochmurno, z rana deszcz, wieczór mglisto.  
Prognoza na dziś: Pogoda przy zmiennem zachmurzeniu.

— **Odznaczenie naszego kupca.** P. Edmund Riedl, właściciel znanej firmy tutejszej i radny miasta, otrzymał na wystawie międzynarodowej w Paryżu „Grand prix“, wielki złoty medal z krzyżem, za najlepsze gatunki kawy i herbaty.

— **Wieczór Schumannowski** odbędzie się w Kole liter. artyst. w poniedziałek 26 bm. Bierze w nim udział grono artystów, które na estradach koncertowych zdobyło już sobie ogromne, a rzetelnie zasłużone uznanie. Śpiewać będą panie Daisenberg i Smolkowa oraz p. Mossoczy; do fortepianu zasiądą pp. Teodor Pollak i Głowacki. Pięć tych nazwisk starczy za najlepszą reklamę.

Początek o godz. 8 wieczorem. Członkowie „Kola“ i Towarz. dzien. polsk. mają na koncert wstęp wolny; najbliższe ich rodziny placą po koronie od osoby; wprowadzeni goście po 2 korony.

— **Konstituujące posiedzenie Kółka Polonistów** odbędzie się w poniedziałek d. 26 bm. o godz. 6 wieczorem w sali I. uniwersytetu. Na porządku dziennym: 1) Wybór Zarządu. 2) Ak. Emanuel Zwilling: „Runy i runiczne pomniki słowiańskie“. Część I. (Referat na podstawie książki dr. J. Leciejewskiego). 3) Ak. Bolesław Jarosiński: Sprawozdanie z książki A. Brücknera pt. „Mikołaj Rej“. Goście mile widziani.

— **Sprawy naftowe.** Na wczorajszym posiedzeniu komitetu zaufanych Petrolei dyskutowano w dalszym ciągu w obecności pp. Brunnera, Herzla i Funta z Wiednia nad warunkami przystąpienia producentów-rafinerów do Petrolei, zasadniczych różnic co do tych warunków, z wyjątkiem sprawy ropy opalowej, gdzie się zarysowała większa różnica pomiędzy producentami i rafinerami, nie było, same tylko warunki wymagają dokładniejszej stylizacyi.

4 grudnia ma się odbyć w Wiedniu dalsza konferencya niektórych członków komitetu z rafinerami, na której będzie poruszona także sprawa sprzedaży ropy na przyszłą kampanię; rezultat tej konferencyi będzie podany do wiadomości i zatwierdzeniu ponownemu posiedzeniu komitetu zaufanych Petrolei we Lwowie.

— **Nowa akcya rzeźników.** Przez dwa dni ostatnie bawił we Lwowie przybyli z Wiednia delegaci wiedeńskiej korporacyi rzeźniczej, przełożony tej korporacyi p. Georg Hütter i zastępca przełożonego p. Franciszek Schindler. Z ich inicjatywy odbyło się onegdaj nadzwyczajne walne zgromadzenie majstrów rzeźniczych, na którym powzięto szereg uchwał, przedstawionych przez delegatów w sprawie otwarcia granic dla dowozu bydła i zniesienia podatku konsumcyjnego od bicia bydła rzeźnego, a dalej w myśl przedstawionego przez wiedeńskich delegatów referatu postanowiono przystąpić do

wiedeńskiej spółki rzeźników dla użytkowania odpadków bydłych. Przystąpienie do spółki zgłosiło 32 członków zgromadzenia.

— Z teatru piszą nam: Dzisiejsze popołudniowe przedstawienie „Dziadów“ rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 3.

Jutro, w poniedziałek, po raz trzeci ciesząca się niezwykle powodzeniem u publiczności: „Pani Walewska“, na której dotychczasowych przedstawieniach każdym razem teatr był przepiękny.

We wtorek, na liczne życzenia publiczności, przyjeżdżają z prowincji, dane będą znakomite „Opowieści Hoffmana“ z udziałem pań: Oleskiej, Mokrzyckiej i Szymanowskiej. Tak niezwykle dobrany tercet pięknych artystek i wytwornych śpiewaczek, zjedną sobie już w tych samych partiach wielkie uznanie i powodzenie. Ceny miejsc operetkowe.

W środę premiera Wyspiańskiego: „Bolesław Śmiały“.

† Helena z Kozerskich Getritzowa, żona znanego przemysłowca i radnego miejskiego p. Aleksandra Getritza, zmarła onegdaj w 39 roku życia. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj o godz. 3 popołudniu z domu żałoby w Ryńku l. 43, na cmentarz Łyczakowski.

— Pogrzeb śp. Julii Rewakowiczowej, żony redaktora „Kuryera Lwowskiego“, odbył się wczoraj o g. 10 rano z cerkwi św. Piotra i Pawła na cmentarz Łyczakowski. W oddaniu ostatniej posługi wzięło udział pomimo niepogody mnóstwo publiczności, między innymi prezydent miasta p. Michalski, z gronem członków Rady miasta.

— Strajk piekarski. Dotychczas sytuacja strajkowa nie zmieniła się. O nawiązaniu pertraktacji niema dotychczas jeszcze mowy. Wczoraj odbyło się zapowiedziane zgromadzenie wydziału korporacji. Obrady bardzo gorące, chwilami burzliwe, trwały od g. 11 do 2 popołudniu. W obradach wzięły udział przybyły już do Lwowa instruktor stowarzyszeń przemysłowych dr. Schönnett.

W rezultacie uchwalono wydać odezwę do publiczności, w której jako przyczynę strajku podaje korporacja wygórowane i nieuzasadnione żądania robotników, których spełnienie jest dla majstrów niemożliwe, oświadczając, że majstrowie oczekiwali będą dalej powrotu robotników do pracy na dotychczasowych warunkach, zwłaszcza, że mają powody przypuszczać, że znaczna część robotników tylko pod presją i wbrew swej woli nie może stanąć do roboty, zbijając wreszcie pogłoskę, jakoby majstrowie sami namówili czeladź do strajku, celem podwyższenia cen pieczywa. Jak podnosi odezwa, chcieli majstrowie tylko uregulować zasadniczo rujnującą ich sprzedaż hurtową pieczywa i ulepszyć jego wyrób, co by niezawodnie korzystne było i dla czeladzi, ale w czasie pertraktacji czeladnicy wywołali strajk, który osiągnięcie tego celu musi znacznie opóźnić.

Co do pertraktacji ze strajkującymi, postanowiła korporacja przystąpić do rokowań, w razie, gdyby strajkujący pierwszy krok do zgody uczynili. Procz tego postanowiono stworzyć regulamin, któryby na przyszłość zobowiązywał tak majstrów, jak i czeladź, a dla wypracowania tego regulaminu, wybrano komisję, złożoną z przełożonego korporacji p. Schirmera i pp. Majera, Tabaczyńskiego i Zgórskiego. Projekt regulaminu ma komisja przedłożyć na następnym posiedzeniu wydziału.

Strajk obecny, a zwłaszcza pogłoska, że po ukończeniu strajku rozpoczną robotnicy systematyczny bojkot poszczególnych majstrów, celem uzyskania tych postulatów, jakie nie zostaną uzyskane ewentualną ugodą, dał zgromadzonym materiał do bardzo obszernej, zasadniczej dyskusji. Rezultatem obrad była uchwała, którą postanowiono stworzyć obok korporacji odrębną organizację dla ochrony interesów majstrów. Na wypadek n. p. bojkotu, wydelegowana z ramienia organizacji komisja, do której ewentualnie powoływano by delegatów robotników, ma zbadać, czy robotnicy mają powody do bojkotu i ewentualnie albo wpływać na zażegnanie sporu, lub też w razie, gdyby pretensje robotników nie były uzasadnione, wezwać ich do powrotu do pracy. Gdyby to nie nastąpiło, majstrowie mają wypowiedzieć pracę wszystkim robotnikom.

Następne posiedzenie wydziału korporacji odbędzie się we wtorek.

Wobec pogłosek, że obecnie w czasie strajku majstrowie piekarscy wobec braku robotników używają do pracy ludzi chorych, zarządził wczoraj prezydent miasta rewizję wszystkich piekarni lwowskich. Rewizję, która się zaraz wczoraj rozpoczęła, przeprowadza lekarz miejski w towarzystwie urzędnika departamentu przemysłowego magistratu i kierownika komisaryatu odnośnej dzielnicy.

— Eksplozja benzyny. W zakładzie instalacyjnym p. Rzędowskiego przy ul. Balonowej pod l. 12 eksplodowała wczoraj około godz. 4 popoł. bańka benzyny, skutkiem czego powstał w magazynie ogień. Zaalarmowana telefonem straż pożarna wysłała pierwszy tren, który przybył pod komendą naczelnika p. Żytnego, jednak już po stłumieniu ognia przez domowników. Dochodzenia policyjne wykazały, iż w magazynie tym postawiono bańkę ciekącą. Benzyna poczęła się ulatniać i gdy około 4 popoł. wszedł do magazynu monter Maryan Mazur ze światłem, nastąpiła natychmiast eksplozja, z której dziwnym jakimś zbiegiem okoliczności wyszedł Mazur zupełnie bez szwanku.

— Nalógowa dezenterka. Z domu opiekunów zbiegła wczoraj dziewięcioletnia Anna Jankowska, blondynka z krótko uciętymi włosami, ubrana w granatowy płaszcz i czarny kapelus. Dzieciak uciekał już z domu kilkakrotnie i udawał wobec litościwych ludzi sier-

otę z prowincji a nawet głuchoniemą. Opiekunowie proszą o przytrzymanie jej i zawiadomienie policji.

— Kradzieże. Do mieszkania piekarza p. Mojżesza Munzera przy ul. Słonecznej pod l. 37 włamali się ubiegłej nocy złodzieje przez okno i skradli cztery palta zimowe czeladzi, pięć par bucików męskich i budzik amerykański. — Uczniowi Bronisławowi Legeżyńskiemu skradziono z przedpokoju mieszkania rower bez siodła i z pociętą kierownicą, wartości 100 kor. — Służąca Anna Gudź zbiegła ze służby u pp. Ziembickich, skradłszy służbowcom pościel. — W Rawie Ruskiej włamało się wczoraj w nocy do sklepu złotniczego p. Storbamera i skradziono 200 rozmaitych złotych pierścionków, 5 złotych i 34 srebrnych zegarków, 10 bransoletek złotych, 1 łańcuszek złoty, 100 złotych kolczyków, odłamki złota i 42 pierścionków z tak zwanego nowego złota.

— Zgubiono. Zakonnica z przytuliska św. Józefa Julia Schmidt, zgubiła w ul. Piekarskiej powieść p. t.: „Ben Hur“ i ofiarowuje znalazcy stosowną nagrodę. — Tapicer Szymon Obst zgubił na pl. Rzeźni książeczkę Gal. Kasy Oszczędności Nr. 50.685, wystawioną na 190 koron. — P. Fryderyka Schaff zgubiła w ul. Słonecznej bransoletkę złotą łańcuszkowej roboty, z francuskim napisem.

#### □ Kroniczka krakowska.

Wszystko drożeje. Po podrożeniu mieszkań, węgla, mięsa i różnych artykułów spożywczych podrożał... magi. Dotąd płacono za jeden „wałek“ 2 grosze, obecnie podwyższyły niektóre przedsiębiorcy cenę na walek o jeden grosz, a zapowiadają, że będą brały po cztery grosze za „wałek“ z powodu podrożenia mieszkań. Skrupi się to oczywiście znowu na najrozmaitszych urzędniczych, dla których droga do polepszenia bytu kręta i stroma.

Terror socjalistyczny. Krak. Związki zawodowe, zespolone — jak wiadomo — bardzo ściśle z partią socjalno-demokratyczną, zaczynają stosować wobec pracodawców i towarzyszyw pracy taktikę, z konieczności tolerowaną w zaborze rosyjskim, ale nie znaną dotychczas u nas. Do majstra stolarskiego p. Sydora zwrócił się w imieniu organizacji zawodowej robotnik Graca z żądaniem, aby natychmiast wydalil czeladnika Izydora Iglńskiego, ojca rodziny, ponieważ nie należy do organizacji, grożąc w przeciwnym razie bojkotem pracowni ze strony robotników. Następnego dnia rzeczywiście wszyscy czeladnicy opuścili pracownię, a trzech, którzy chcieli pracować, nie dopuścili. Równocześnie zażądano od wszystkich majstrów, aby nie przyjmowali do pracy robotników, nie należących do organizacji zawodowej. Żądanie to jest mimo swej pozornej słuszności co najmniej dziwne, jeśli się zważy, że socjaliści nie pozwalają na należenie do organizacji robotnikom niesocjalistom, którzy wolą się rzec koźczyści płynących z organizacji, skoro ją uważają za socjalistyczną. W sprawie tej odbędą się w najbliższym czasie obrady majstrów, celem zajęcia jednolitego stanowiska wobec terroryzmu socjalistycznego.

#### Kacik humorystyczny.

Między myśliwymi.

- Ile cię kosztuje polowanie?
- Ostatni rok, 30.000 koron.
- Do licha, to drogo!
- No, to prawda, że zastrzeliłem jednego z moich dozorców.

#### NADEŚLANE.

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.



Od skrzętności naszych pań zawił pomysły stan zdrowia rodziny!

**Kathreiner  
Kneippowska  
kawa słodowa**

jest z powodu szczególnego sposobu przyrządzenia Kathreiner nadzwyczaj smaczną, przysparzającą zdrowie i tania, wobec czego posiada nieocenione zalety dla każdego gospodarstwa domowego!

Kupując ten artykuł spożywczy należy wyraźnie wymienić nazwę Kathreiner oraz żądać tylko oryginalnych pakietów zaopatrzonych znakiem ochronnym: Książd proboszczKneipp

Wszędzie do nabycia

Sary'a **Kalodont** 1527

niezbędny krem do zębów.  
Czyści zęby, wybiela i zapewnia im zdrowie.

**KAROL UNTZ** Zakład art.-rzeźbiarski, Lwów, Krasickich 7.  
TRZY TYGODNIE zabawię w podróży dla studowania najnowszych kierunków robót rzeźbiarstwa i sztukatorstwa. Wrócę w połowie grudnia. 12919

**Kopernicki i Syn**  
optycy i mechanicy

LWÓW, plac Halicki 1. — polecają w wielkim wyborze, po cenach najtańszych: okulary, cwikiery, lornety, binokle, dalekovidze, barometry, ciepłomierze, różne Aräometry, mikroskopy, lupy, kompas, rajsajgi, taśmy miernicze, pion, libele, manometry, oczyszczacz, dzwonki elektryczne, aparaty elektr. itp. 12687

Nowy zimowy zakład hydropatyczny  
**Dr. Ebersa**, będzie otwarty od Nowego Roku na Lido pod Wenecją.  
Najnowsze urządzenia lecznicze. Komfort pierwszorzędny. Kuchnia i służba polska. -- Podróż z Wiednia 15 godzin.  
Adres o szczegóły:  
Dr. EBERS do 30 listopada w Krynicy, od grudnia Lido Venezia. 12748

**CIASTO NAFÉ**  
DELANGRENIER  
Środek na Kaszel, Katar, Zapalenie Oskrzeli 10979

**Z likwidacji Spółki Tapicerów**  
nabyte portyery, firanki, kapy, dywany, materje meblowe i t. p. sprzedajemy niżej cen fabrycznych. Własnego wyrobu kompletne sypialnie z marmurami i lustrami od 390 kor. Garnitury salonowe w najnowszych fasonach najstaranniej wykończone od koron 200 polecają Józef Schuster i Kazimierz Toczyski, Lwów, ul. Trzeciego Maja l. 5. 11546

Prawdziwe  
**rosyjskie**  
kalosze  
z marką gwiazda

**„Prowodnik“ Riga**  
— są najlepsze. — 10959

Prawdziwe tylko z marką Gwiazda

Fabryka ręczy — za trwałość!

Fabryka utrzymuje we Lwowie składy w następujących handlach obuwia: Bernhard Koller, Adolf Lonker, Adolf Steinberg, Herman Tendler, Alfred Weiss.  
Wyłączny zastępca dla Austro-Węgier Herman Hirsch, Wiedeń.

**Nizza** Pierwszorzędny  
Cały rok otwarty  
naprzeciwko dworca **TERMINUS**  
Apartamenty z łazienkami i W. C. HOTEL  
Opal na gorącą wodę wszędzie. Oświetlenie elektr. Wolny transport bagaży. Usługa szwajcarska. 7458  
H. Morlock, nowy właściciel.

**Stolla dyetet. Preparaty z koli**  
jako to: wino z koli, eliksir, Kaiser-Kola, kola granulowana z najlepszych afrykańskich orzechów kola przepisywane bywają z jaknajlepszym skutkiem przez pierwszorzędne powagi medyczne, jako wypróbowane tonicum dla żołądka, oraz znakomity środek odżywczy i wzmacniający. Są one wyborne w smaku nawet dla najbardziej wyrafinowanych smakoszy — szczególnie zaś polecenia godne dla chorych na żołądek, na niemoc nerwową, cielesnie i duchowo wyczerpanych, tudzież dla obarczonych wiekiem i ozdrowieńców. Liczne świetne uznania pisemne z najwyższych nawet kół. Składy we Lwowie: apteka Piotra Mikolascha i Sp., J. Wewiórskiego, Piepes-Poratynskiego, Simon Hay, H. Rubla, K. Sklepnińskiego. 11675

**Dr. Antoni Blumenfeld**  
b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwers. wrocławskim  
ordynuje w chorobach skórnych, wenerycznych (7/8)  
Lwów, ul. Kopernika 25, od godz. 3-4 popołudnia

# Serravallo

## wino chinowe z żelazem

Srodek wzmacniający dla słabowitych, bezkrwistych i rekonwalescentów, pobudza apetyt, wzmacnia nerwy, pokrzepia krew. 245 Swak wyborny. Przeszło 3.500 lekarskich orzeczeń.

**J. Serravallo, Tryest-Barcola.**

W aptekach 1/2 flaszka po 260 k. i 1 l. k. 480

## GRACIOZA



jest najtańszym i najpiękniejszym **plaskim zegarkiem precyzyjnym**. Można otrzymać złote, srebrne i stalowe u wielu lepszych zegarmistrzów. 10975

## Adwokat dr. Leon Fink

mieszka obecnie przy ul. Jagiellońskiej l. 15. 12820

## Dentysta Dr. Józef MESCHEL

Lwów, ul. Sykstuska l. 33. — Sztuczne zęby i korony plomby porcelanowe. Wyjmowanie zębów. 11614

Obrońca w sprawach karnych

## Dr. Gustaw Bromberg

mieszka ul. Kościuszki 1a. 12745

## RONCEGNO

połudn. Tyrol, na linii kolei Valsugana półtoręgodz. od Trientu, 535 mt. nad poziomem morza.

Najsilniejsze źródło arsenu żelazowego.

Współane z najlepszym skutkiem bez przerwy przez rok cały, także do leczenia domowych, polecane we wszystkich krajach przez powagi lekarskie w chorobach krwi, kobiecych, nerwowych i skórnych itd. Do nabycia w każdej aptece.

Pierwszorządny zakład leczniczy „Grand Hotel de Bains“ i „Parkhotel“ z 250 pokojami i salonami, zaopatrzeniemi w najnowocześniejsze urządzenia. Wspaniałe położenie, osłonięte od wiatrów, łagodny klimat, wielki park. Sezon od 15 kwietnia do 1 listopada.

Prospekty i objaśnienia przez dyrekcję kąpielową. 1620

## Przyjechali do Lwowa

Dnia 24 listopada b.r.

**Hotel Imperial.** Hr. Mieczysław Szeliga Mierzejewski z Rosji, hr. Franciszek Zamecki z Borystawia, hr. Kazimierz Rostworowski z Ostrowa, hr. Zofia Rostworowska z Torskiego, Stefan Tustanowski z Okrzesiniec, August Sochor z Borystawia, Kazimierz Wołkowiński ze Stryja, dr. Ryszard Besch z Pragi, Jan Maniewski z Krużyk, Zygmunt Korzeniowski z Krakowa, Albin Löfler z Wiednia, Bernard Blitstein z Paryża, Jan Hupka z Niewisk, Zdzisława Oberżyńska z Huczy, Maurycy Somerstein z Burkanowa, Karol Schachenhauber z Wiednia, Władysław Rebinder z Połdoia ros.

## Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

Wiedeń, 24 listopada. (Tel. wł.)

Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 43— do 43.40.

Tendencja: niezmienniona.

Cukier: Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 66.50 do 67—. Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. ——. Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. ——. w całych wagonach K. —— do ——, beczkami do ——.

Tendencja: spokojna.

Wiedeń: dn. 24 listopada. Kursy giełdy wiedeńskiej:

Losy a) procentowe: Austr. zakładu kredyt. i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 281.75, Austr. zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 291—, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 260—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 257—, Pożyczka serbsk. norm. po 100 fr. 4. proc. 102—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilla) 5 zł. 22.75, Zakł. kredytow. dla handlu i przem. po 100 zł. 456—, Clary zł. —, m. k. 143—, Pożyczka m. Innsbruku 25 zł. 79—, Losy m. Krakowa 20 zł. 89—, Pożyczka m. Lublany k. zł. 58.50, Ofen 40 zł. 166—, Pałffy 40 zł. m. 45 173.50, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 47.75, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 28.90, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 54—, Salma 195— zł. m. kon. 71—, Pożyczka salcburska 164.00, zł. Tureckie oblig. prem. kolej po fr. 163.50, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 505—

Paryż, d. 24 listopada. Trzy procentowa renta 96.20, mąka 31.45.

Berlin, d. 24 listopada. Banknoty austriackie 85—, Spirytus ——.

## Krakowski targ na bydło.

Kraków, d. 24 listopada. (Komunikat miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszym targu sprzedano: a) bydła rogatego rogatego 165 sztuk, b) jałownika 76 szt., c) cieląt 192 szt., d) owiec i kóz 33 szt. e) nierogaczyny 327 szt. — razem 793 sztuk.

Płacono:

Woły z paszy za sztukę od 74 do 84 kor., woły opasowe za sztukę od — do — kor. krowy za sztukę od 73 do 80 kor. buhaje za sztukę od 76 do 82 kor., cielęta po 80—108 kor. za jeden cetnar metr. żywej wagi.

Cielęta na sztuki po 36 do 56 kor., nierogaczynę tuczną po 74 do 84 kor. za 1 cetnar metr. żywej wagi, nierogaczynę tuczną po 110 do 120 kor., owce po — kor. za jeden cetnar metr. rzeźnej wagi.

Sprzedano dla miejscowej konsumpcji bydła rogatego cieląt i nierogaczyny 587 sztuk, na eksport bydła rogatego 116 sztuk, nierogaczyny 90 sztuk pozostało do drugiego targu — sztuk.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakow

## Depesze z targu pieniężnego.

Wiedeń, d. 25 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredy-

towego 682— Akcje węgier. Zakładu kredyt 821— Akcje Anglo banku 314—, Akcje Unionbanku 566.50, Akcje Landbanku 444.75, Akcje Bankvereinu 557—, Akcje Boden credit 1062—, Akcje gal. Banku hipot. 570—, Akcje kolei państwowych 675—, Akcje kolei południowej 175—, Akcje Tramway A. —, B —, Akcje kolei Elbethal 449—, Akcje kolei półn. 5670—5710 Akcje kolei czern. 579— Akcje Alpiny 604.75, Akcje Rimy Muranyi 566.25 Akcje Prag. Tow. żel. 2665—2670 Akcje Fabryki broni 580—, Akcje tur. tyton. 423— Akcje galic. karpac. Tow. naft. 672— Oblig. węg. ind. 95.25, Renta majowa 99.15 Austr. Renta koronowa 99.10 Węg. Renta koronowa 95.55, 50 l. Listy Tow. kred. ziem. 97.95, 4 proc., listy Banku hip. 97.25, płacono 4/3 proc. listy Banku hipot. 100.90, 5 proc. listy Banku hipoteczn. 110.50, 4 proc. listy Banku kraj. 98— 4 1/2% listy Banku kraj. 101.10, 5 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 99.20, 4 pro. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 98.20, 4 pro. pożyczka miasta Lwowa 96.50, Losy tureckie 163.75, Marki 117.62, Ruble 254—, Kredyty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 84.15.

Usposobienie z powodu braku chęci kupna spokojne.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wobec braku podniety z zagranicy, obroty dokonywały się bez znacznych zmian. Większym popytem cieszyły się akcje karpaccyckiego towarzystwa naftowego. W południe tendencja była bez ohoty. Galicyjskie akcje karpaccyckie poszły w górę wobec pogłosek o otwarciu nowej wydajnej kopalni.

Berlin, d. 25 listopada. Przy zamknięciu wczorajszym giełdy: kredyty 214—, Staatsbahny 144.25 Disconto Comandit 182.60 Berlin. Tow. handl. 170.75, Laura 244.10, Bohumery 238.10 Kolej połudn. wschodnio-pruska —, Rubel za got. 216.20, Kolej warsz.-wied. 126—, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 156—, Losy tureckie 145.80 Renta włoska —, „Harpener“ kopalnia węgla 214.25, Kolej Marienburg-Mławka —, Konsolidacja 470— Lombardy 35—, Kolej Henry 148.50, Niemiecki bank narodowy 128.40, Kanada Proferred 184.10, Akcje żegluga hamburskiej 156.75, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 267— 3 1/2% renta rosyjska z r. 1894 68—, 3.8 proc. renta rosyjska 70.80 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 77.60, 4 1/2% renta rosyjska z r. 1905 89.90 Rheinische Stahlwerke 196.50, Gelsenkirchen 224.10.

Frankfurt, d. 25 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austracka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100.30, Austr. renta złota 99.85, Austr. akcje kredytowe 213.60, Staatsbahny 144.30, Lombardy 35—, 4-proc. austr. renta koronowa 99.10.

Tendencja: silna.

Berlin, d. 25 listopada. 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 214—, Staatsbahny 144.25, Lombardy 35—, Disconto Comandit 182.60, Ruble 216.20.

Tendencja: spokojna.

## Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt 24 listopada. Pszenica na kwiecień 1907 r. od 7.46 do 7.47, Pszenica na maj od — do — Pszenica na październik od — do —, Żyto na kwiecień 1907 r. od 6.65 do 6.66, Żyto na październik od 0— do 0—, Owies na kwiecień 1907 r. od 7.58 do 7.59, Owies na październik od 0— do 0—, Kukurudza na sierpień — do —, kukurudza na wrzes. od — do —, kukurudza na maj 1907 od 5.17 do 5.18 Rzepak na maj — do —, Rzepak na sierpień od 13.50 do 13.60. Pogoda: łagodna.

## W naszej Administracji złożyli:

Na czesne dla ubogiego ucznia:

A. Sz. kor. 2—, M. W. kor. 1—, Gedeon Giedroyc z Uhnowa kor. 4—, Aniela Rekuska kor. 1—,

# WYDAWNICTWA SŁOWA POLSKIEGO

Beniowski hr. M. A. **DZIENNIK PODRÓŻY I ZDARZEN** na Syberji, w Azji i Afryce ze wstępem Ant. Potockiego, 4 tomy. Cena zniżona . . . K. 1—  
Blücher Clausen J. **STRYJ FRANIO**, powieść z życia duńskiego . . . K. 1.20  
Compain L. M. **PRZEBOJEM**, powieść przekład z francuskiego B. Neufeldówny . . . K. —.60  
Coulevain Piotr de. **NA GAŁĘZI**. Przekład z francuskiego F. Poplawskiej. . . K. 1.80  
Daudet Alfons. **NOWELE Z CZASÓW OBŁĘŻENIA PARYŻA**. Czyt. Polska . . . K. —.60  
Doyle Conan. **CZERWONYM SZLAKIEM**, powieść. Tłum. z ang. Br. Neufeldówna. Lwów 1903 . . . K. —.60  
Gąsiorowski Wacław **HURAGAN**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 3 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 6—, w ozd. opr. . . K. 7.80  
Gąsiorowski Wacław. **ROK 1809**, powieść historyczna z epoki napoleońskiej, w 2 tomach. Wyd. II. Lwów 1903 K. 4—, w ozd. opr. . . K. 4.60  
Gerard Dorota. **NIEPRAWDOPODOBNA IDYLLA**. Przygody angielskiej rodziny w Galicji. Powieść. Przetłumaczyła z angielskiego A. G. . . K. 1.20  
Głabiński Stanisł. Dr. **ZAMACH NA UNIWERSYTET POLSKI WE LWOWIE**, Lwów 1902 . . . K. 1—  
Głabiński Stanisław Dr. **LUDNOŚĆ POLSKA W GALICJI WSCHODNIEJ**. Referat wygłoszony na I-ym wiecu narodowym we Lwowie . . . K. 1—  
Glin Elinor. **WIZYTY ELŻBIETY**. Powieść. Przekład z angielskiego B. Neufeldówny . . . K. —.60  
Gorkij M. **OPOWIADANIA**, wolny przekład z rosyjskiego. Treść: Włóczęga, Małżeństwo Orłowie, Zazubrina . . . K. —.60  
Grotger. **POCHÓD NA SYBIR**. Heliogramura wielkości 90:61 c/m. . . K. 3—  
Gruszecki Art. **WIĘKSZOŚCIĄ**, pow. współcz. K. 2—  
Hauch C. **TAJEMNICA PEWNEJ RODZINY POLSKIEJ**. Z oryg. duńsk. przeł. J. Klemensiewiczowa, Lwów, 1903 K. 1.20, w ozd. oprawie . . . K. 1.80  
Hobson Jan A. **ROZWÓJ KAPITALIZMU WSPÓŁ-**

**CZESNEGO**. Z oryg. angielskiego na język polski przeł. H. L. Cena K. 6.25, dla prenum. . . K. 4—  
Hołmanowa Klementyna z Tańskich . . . **WYBOR DZIEŁ**, tomów 6, wstępem opatrzył dr. Piotr Chmielewski, Cena zniżona . . . K. 3—  
w ozdob. opr. w 3 tomach . . . K. 4.80  
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **HRYHOR SERDECZNY**, powieść, 2 tomy. Z dodatkiem szkicu: Jeden z wielu . . . K. 1.20  
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **O BYT**, powieść historyczna na tle dziejów Albanii w XV wieku, 3 tomy, wydanie jubileuszowe z portretem autora. Lwów, 1903, cena K. 6—, zniżona na . . . K. 3—  
Jeż T. T. (Zygmunt Miłkowski) **SYLWETY EMIGRACYJNE**. Wielka 8-ka . . . K. 6—  
Krajewski Józef. **TAJNE ZWIĄZKI W GALICJI (1833—1841)**, Lwów, 1903 . . . K. 1.20  
Kraszewski J. I. (B. Bolesławita). **DZIECIĘ STAREGO MIASTA**, obraz. na tle ostatniego powstania polskiego . . . K. —.60  
Kunciewicz Izidor. **MOI ZNAJOMI**, Szkic z lwowskiego świata, Lwów, 1900 . . . K. —.60  
Laskowski Kazimierz. **Z RODU MARZYCIELI**, (kartki z życia), Lwów, 1900 . . . K. —.60  
Lie Jonas. **DZIADUNIO**. Przekład z duńskiego, Lwów, 1900 . . . K. —.60  
Machar Jan. **MAGDALENA**. Przetłumaczył z czeskiego Adam M-ski. K. 2—. Dla prenumerat. . . K. 1—  
Maszewski Stanisław. **SYCYLIA W LATACH 1848 i 1849** . . . K. —.60  
**OPOWIEŚCI JAPONSKIE**. Spolszczył Jan G. K. —.60  
Pilo M. **PSYCHOLOGIA PIĘKNA I SZTUKI**. Przekł. A. Morzkowskiej K. 2—, dla prenum. . . K. 1.20  
Przygodny. **WARSZAWA WSPÓŁCZESNA W 12 OBRAZKACH**. Lwów, 1903 . . . K. 1.50  
Rod Edward. **DAREMNY WYSIŁEK**, powieść, Lwów, 1903 . . . K. 1.20  
Rojan K. **JUTRZENKA**. Powieść. Lwów. . . K. 3—  
Rojan K. **MUSZKA**, powieść, Lwów . . . K. 3—  
Romanowska St. **NAD MICHIGANEM**. Opowieść

do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Admin. „Słowa Polskiego“, ul. Chorańczyzna 17—19 i w kantorze w Pasażu Mikolascha.

z życia wychodźców polskich do Ameryki. Odznaczona I. nagrodą . . . K. —.30  
Rosny J. H. **DOKTOR HARAMBUR**. Powieść. Przekład Bronisławy Neufeldówny . . . K. 1.20  
Rossowski Stanisław. **MOJA CÓRKA**. Lwów K. 2.50  
Rossowski Stanisław. **PSYCHE**, poezye, wydanie wytworne na papierze czerpanym, Lwów . . . K. 3—  
Roveta G. **LULU**, powieść, przekład z włoskiego. . . K. 1.20  
Rozwadowski Jan, Dr. **RUSKIE BEZROBOCIE W R. 1902**. Uwagi o jego terenie. . . K. 1.20  
Sclavus Wiesław. **UGODOWCY**, powieść. Wydanie III. Lwów, 1903, K. 3—, w ozd. oprawie . . . K. 3.60  
Seignobos K. **DZIEJE POLITYCZNE EUROPY WSPÓŁCZESNEJ**. Rozwój stronnictw i form politycznych 1814—1899. 2 t. K. 10.40, dla prenum. K. 7.50  
Słowacki Juliusz. **Makryna Mieczysławska**. Wydał i objaśnił dr. Henryk Biegeleisen. Z portretami przełożonej klasztoru i poety . . . K. 2—  
Soltan Abgar. **PANNA SIEKIERCZANKA**, — Szkic Lwów . . . K. 2—  
Spencer Herbert. **INSTYTUCYE ZAWODOWE**. Z oryg. angielsk. tłum. Jan Stecki . . . K. 2.60 dla prenumerat. . . K. 1.50  
Wasilewski Zygmunt. **NOWY KONRAD**. Rozbiór „Wyzwolenia“ Stanisława Wyspiańskiego, Lwów 1903 . . . K. 1.20  
Wasilewski Zygmunt. **ŚLADAMI MICKIEWICZA**, Lwów, stron 300 . . . K. 3.60  
W SPRAWIE REFORMY GMINY WIEJSKIEJ. Dwie konferencje, materiały do programu polityki narodowej w Galicji . . . K. 1.20  
Wazow Jan. **KRÓLOWA KAZAŁARSKA**, współczesna powieść bułgarska w 2 częściach. Przetłumaczył J. G. . . K. 1.80  
Wilkoński A. **RAMOTY i RAMOTKI** . . . K. —.60  
Witort Jan. **ZARYSY PRAWA PIERWOTNEGO**. Cena K. 2.60, dla prenumerat. . . K. 1.50  
Zora. **DROGAMI ŻYCIA**, powieść, Lwów . . . K. 1.20